

DUDA GRACZ '75

10.06 – 28.08.2016

otwarcie wystawy: 10 czerwca, piątek, godz. 19:00

wykład Agaty Dudy Gracz: 10 czerwca, piątek, godz. 17:30, sala kinowa

koncert kwintetu Zbigniewa Namysłowskiego: 10 czerwca, piątek, godz. 20:30, sala kinowa, bilety: 20 zł

finisaż wystawy – koncert duetu Maja Kleszcz&Wojtek Krzak: 28 sierpnia, niedziela, godz. 18:00, wstęp wolny

kuratorzy: Iwona Strzelewicz -Ziemiańska, Wacław Kuczma

współpraca: Agata Duda Gracz, Wilma Duda Gracz

Toruńskie CSW zaprasza na największą od kilkunastu lat wystawę prac jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich malarzy XX wieku – Jerzego Dudy Gracza. W ramach ekspozycji, zorganizowanej z okazji 75 rocznicy urodzin nieżyjącego już artysty, zobaczymy ponad 250 dzieł – w tym, oprócz najbardziej znanych cykli i obrazów, także wczesne prace z okresu studiów oraz rzadziej prezentowane prace graficzne. Zaprezentowane zostaną zarówno prace malarskie, jak i grafiki i szkice tego kontrowersyjnego i bezkompromisowego twórcy.

W ramach wydarzeń towarzyszących wystawie zapraszamy na wykład o twórczości Jerzego Dudy Gracza, który wygłosi córka artysty, Agata Duda Gracz. Wyjątkowym akcentem wieczoru będzie też premierowe wykonanie suity skomponowanej przez jednego z najwybitniejszych polskich jazzmanów, Zbigniewa Namysłowskiego, w hołdzie Jerzemu Dudzie Graczowi - wykona ją kwintet w składzie: Zbigniew Namysłowski (saksofony - alt, sopranino), Jacek Namysłowski (puzon), Sławomir Jaskułke (fortepian), Andrzej Święs (bas) i Sebastian Kuchczyński (bębny).

Jerzy Duda Gracz (1941-2004) - malarz, rysownik, scenograf, pedagog.

W 1968 r. ukończył Krakowską Akademię Sztuk Pięknych (filia w Katowicach), gdzie od roku 1976 do 1982 uczył malarstwa i rysunku. W latach 1992-2001 był wykładowcą Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie, a następnie do 2004 r. profesorem na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Artysta o niezwykłym warsztacie malarskim. Zyskał miano twórcy niepokornego i kontrowersyjnego, płynącego pod prąd trendów i gustów. Krytyka określała go jako satyryka i publicystę. Najwnikliwszy obserwator Polski, na którą, jak mawiał, był chory. Jeden z największych polskich malarzy XX wieku.

Tak pisał o sobie:



Inspiruje mnie życie. Wszystko, co robię, jest ściśle związane z rzeczywistością, która mnie otacza. Maluję

świat, w którym się znalazłem, w sposób będący wynikiem ukształtowania mnie przez niego, a więc jedno zależy od drugiego. Gdybym urodził się w Niemczech czy Australii, to malowałbym Niemców i Aborygenów w sposób w jaki ich kultura i cywilizacja wpływałaby na mnie w tamtych warunkach. Nie bez znaczenia byłby stosunek do mnie jako jednostki. Mówiąc więc inaczej, zmieniłyby się zewnętrznie oznaki, a istota problemu, człowiek i jego uwikłania w rzeczywistość, pozostałyby takie same...